



# PRACOWNIK



# GRAFICZNY

## ORGAN ZWIĄZKU LITOGRAFÓW, CHEMIGRAFÓW I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Adres Redakcji:

Warszawa, ul. Miodowa 7, tel. 333-55.

Redaktor przyjmuje:

we wtorki i piątki od godz. 6 do 8 wiecz.

### W OBRONIE PRZEMYSŁU.

Związek nasz, mając w swym programie, jako naczelną zadanie, obronę interesów zrzeszonych pracowników litograficznych i chemigraficznych, nie może nie interesować się sytuacją, w jakiej obecnie znajduje się przemysł litograficzny i chemigraficzny w kraju. Troska z naszej strony o stan przemysłu nie wynika bynajmniej z uczuć sentymentalnych lub jakiejś idei, lecz, powiedzmy szczerze, — z przemysłem tym wiążą się nasze żywotne sprawy i interesy, a od jego stanu zależna jest lepsza lub gorsza nasza vegetacja.

Kryzys ekonomiczny, jaki przeżywamy, odstąpił w całej pełni w naszym przemyśle niedomagania, które spowodowane zostały przede wszystkim zatrważającym wzrostem drobnych zakładów, będących głównym ujemnym czynnikiem, wprowadzającym zamęt w przemyśle.

Spójrzmy na cyfry. W Polsce, w kraju o charakterze wybitnie rolniczym, istnieje około 150 zakładów litograficznych. Wielka ta cyfra może zaimponować nawet najbardziej uprzemysłowionym krajom Europy zachodniej, jednak tylko wtedy, jeżeli nie podamy liczby pracowników wykwalifikowanych, zatrudnionych w tych zakładach, a których liczba wynosi około 500.

Zestawienie powyższych liczb jest bardzo charakterystyczne i nasuwa niepokojące refleksje, wskazujące na proces coraz większego rozdrabniania się przemysłu, dokonywującego się od czasów powojennych.

Objaw ten dla przemysłu jest wysoce niekorzystny, gdyż w warunkach takich przemysł nękanym jest przez niezdrową walkę konkurencyjną, stwarzaną przez

małe zakłady, chcące się za wszelką cenę utrzymać przy życiu, oraz, co najważniejsze, z powodu braku, a raczej rozdrobnienia kapitałów, zatamowane zostają większe inwestycje w zakładach, a tem samem żadne nowe udoskonalenia techniczne stają się niemożliwe do wprowadzenia, co oczywiście równoznaczne jest z zupełnym zahamowaniem rozwoju przemysłu.

Nie będzie też kwestją sporną, że dla poważnej ilości zakładów, z obecnie już istniejących, nie starczy zamówień, choćby się konjunktura znacznie poprawiła, bowiem obserwacje nasze, poczynione w ciągu ostatnich dwunastu lat, notują tylko rok 1928 i część roku 1929, jako czas wyraźnie odbiegający od reszty lat pod względem wzmoczonej produkcji.

Krótki ten korzystny bardzo okres nie może być jednak miarodajny i musi raczej być uznany za zupełnie wyjątkowy, bowiem zwiększona produkcja wynikała jedynie z racji ówczesnej tendencji magazynowania towarów oraz częściowo z powodu wystawy w Poznaniu. To też wyciąganie z tego wniosków o pojemności rynku dla przemysłu litograficznego byłoby całkiem nierealne i fałszywe.

Naodwrot, stwierdzić należy, że przemysł litograficzny, niepomierne rozdęty, nieprzystosowany jest swymi rozmiarami do rzeczywistych potrzeb kraju, a przy równoczesnym ubóstwie technicznym, nie przedstawia realnej wartości ani dla faktycznych przemysłowców, ani dla pracowników, ani wreszcie dla państwa, które osłaniać go musi barjerą celną, z racji nieposiadania przez niego zdolności konkurencyjnych z przemysłem zagranicznym.

Jeżeli chodzi o przyczyny wzrostu liczebnego zakładów litograficznych, to przykład poniżej zamieszczony, co prawda nie wyłączny, najlepiej ilustruje, w jaki sposób powstają drobne zakłady, a jednocześnie wskazuje, że jednak istnieją możliwości przeciwstawienia się temu, oczywiście w akcji zbiorowej.

Właściciel zakładu, który zainstalował maszynę offsetową, spostrzega, że znajdująca się w zakładzie dobrze wysłużona maszyna litograficzna, wobec dużej wydajności nowego offsetu, staje się dla niego zbędną i decyduje się ją sprzedać. Zjawia się nabywca z kapitałem, za który nie starczyłoby na kupno magli, ale za to dostatecznym, by nabyć starą maszynę litograficzną wraz z niezbędnymi utensyljami. Transakcja więc dochodzi do skutku i narazie obie strony są z niej zadowolone. I ten, co się pozbył grata, i ten, co go tanio kupił.

Nowonabywca maszyny wynajmuje jakieś lokum i na rynku zjawia się nowy zakład litograficzny, który nie posiada innej kalkulacji, jak tylko tę, aby za wszelką cenę uruchomić swój zakład i mózgo utrzymać a nie stracić uciulanych i pożyczonych groszy. Jakie są rezultaty, gdy przybywa coraz to nowy zakładzik ze swoją kalkulacją, dobrze przemysłowcy wiedzą, a nieraz bezpośrednio odczuwa je i ten przemysłowiec, który sam właśnie wydatnie się przyczynił do powstania takiego konkurencyjnego zakładu.

I tu nasuwa się uwaga. Jeżeli offset kosztuje dajmy na to 100 tysięcy złotych, to czy nabywca offsetu nie powinien do tej sumy doliczyć jeszcze kilku tysięcy złotych więcej, przedstawiających stratę warto-

ści starej maszyny, wypartej przez kupiony offset, zamiast ją sprzedać?

Wypzedaż starych maszyn jeszcze nie została ukończona, — przerwał ją kryzys. Czy będzie się dalej odbywać, czy też stare maszyny pójdą na łom, — czas pokaże. Smutne jest jednak, że Związek nasz na tę sprawę niema możliwości oddziaływania. Jest to tylko zależne od organizacji przemysłowców.

Istnieją jednak możliwości, gdzie dla dobra przemysłu skutecznie pracuje nasz Związek. Są to między innymi sprawy cennika płacy i sprawy uczniów.

Ujmując w skrócie te dwie sprawy, stwierdzić trzeba, że jakkolwiek z faktycznego utrzymania cennika płac, według zawieranych umów, odnoszą bezpośrednio korzyści pracownicy, to jednak nie mniejszą ma to wartość i dla właścicieli zakładów przy kalkulacji zamówień, gdyż obok cen rynkowych za materiały (papier, farba) ustala się cenę za robociznę, obowiązującą dla wszystkich zakładów.

Walka zaś z nadmiarem uczniów, to nietylko sprawa egzystencji pracowników wykwalifikowanych, lecz również i egzystencji zakładów, — to sprawa poziomu wytwórczości, — to walka z tak zwaną brudną konkurencją i z tandetnymi zakładami, które wymykają się z pod wpływów zrzeszonych przemysłowców.

To też akcja przeciwko nadmiarowi uczniów, jaką prowadzi Związek od szeregu lat, jest wyraźnym działaniem na dobro i obronę przemysłu i szczególnie obecnie, wobec zarysowującej się linii współdziałania w tej kwestji ze strony organizacji przemysłowców, może wydać pożądane, dodatnie rezultaty.

S. S.

## O B Ł Ę D   Z N I Ż K O W Y .

Po okresie dzikiej racjonalizacji, wyścigu pracy, po „oszczędnościowych” redukcjach i tym podobnych środkach „uzdrowiania” produkcji rodzimej, ogarnął przemysłowców nowy obłęd — obniżania zarobków pracowniczych.

Obniżanie płac stało się hasłem dnia przemysłowców różnego autoramentu, którzy teraz w obniżce płac ujrzeni jedyne lekarstwo na złagodzenie kryzysu gospodarczego oraz źródło rentowności i zdolności produkcyjnej swych przedsiębiorstw.

Należałoby jednak zastanowić się, czy po dokonanych już w roku ubiegłym, na skutek „obliczeń” osławionej Komisji Statystycznej oraz indywidualnie, kilkakrotnych obniżek płac, zarobki pracowników nie spadły już poniżej minimum egzystencji!?

A dalej, czy koszty ogólnego utrzymania obniżyły się w takim stopniu, aby przy lada okazji można było występować z żądaniem dalszej obniżki zarobków?

Wiadomo przecież, że najgłówniejszą pozycją w budżecie pracownika stanowi komorne mieszkaniowe, które, mimo powszechnego obniżenia dochodów pracowników, nie uległo zmniejszeniu. To samo tyczy się opłat za gaz i elektryczność; czy bardzo one staniały?

Za odpowiedź na to mogą posłużyć fakty strajków „elektrycznych”, urządzanych przez ludność miast, która, zubożała skutkiem ciągłych obniżek swych dochodów, chwycić się musi tego rodzaju samoobrony, nie mogąc podołać w płaceniu cen, dyktowanych przez wyzyskujące ją zakłady „użyteczności publicznej”.

Na dobitkę złego, z początkiem bieżącego roku klasa pracująca, zamiast ulgi w obecnym krytycznym czasie, otrzymała nowe obciążenie w postaci podatku kryzysowego, który, przy pobieranym już w dość znacznej wysokości podatku osobisto-dochodowym, przyczyni się tylko do dalszego zubożenia pracowników.

A przecież, oprócz tego nowego obciążenia, każdy pracujący w obecnym czasie ze swego coraz bardziej zmniejszanego zarobku składa znaczną daninę na rzecz swych bezrobotnych kolegów, o których był żaden przemysłowiec się nie troszczy, a Państwowy Fundusz Bezrobocia, po wypłaceniu okresowych zapomóg, skieśla ich ze swej listy i pozbawia opieki bez żadnych skrupułów.

Pomimo to wszystko jednak, skromne te płace pracownicze są dalej objektem ataków ze strony przemysłowców, pod pretekstem, że wszystko rzekomo w dalszym ciągu tanieje.

Ale czy naprawdę tak jest? Rzeczywistość mówi przecież co innego.

Po krótkiej bowiem tendencji zniżkowej, drożyzna znów poczyna wzrastać. Zaczyna się narazie od

wzrostu cen produktów żywnościowych, ale że się na tem nie skończy, to pewne.

W tym stanie rzeczy uszczuplanie zarobków pracowniczych doprowadzi tylko do jeszcze większego ograniczenia konsumpcji i w ten sposób przemysł sam kurczy wewnętrzny rynek, utrudniając możliwość zbytu swej produkcji.

Wszystko ma jednak swoje granice, a więc również i cierpliwość pracowników.

Dopóki więc nie będą obniżone podatki, czynsz mieszkaniowy i opłaty za środki użyteczności publicznej oraz nie nastąpi wydatna i rzeczywista obniżka cen ogólnej wytwórczości, dopóty każde żądanie zniżki dotychczasowych płac uważane będzie za prowokowanie do walki, którą każdy pracownik zmuszony będzie podjąć w obronie swej egzystencji i utrzymania przy życiu rodziny.

W. W.

## PRZEMYSŁ LITOGRAFICZNY W POLSCE USTANOWIŁ REKORD ŚWIATOWY!

Jakie stosunki panują w przemyśle litograficznym w różnych państwach Europy pod względem ilości przyjmowanych do zakładów uczniów, oraz jak odmienne są one od stosunków naszych w tym wzglę-

dzie, najlepiej ilustrują niżej podane liczby, zaczerpnięte z tegorocznego sprawozdania Międzynarodowego Związku Litografów.

	Prac. wykwal.	Uczniów	%		Prac. wykwal.	Uczniów	%
Belgia	749	79	około 10%	Luxemburg	7	1	około 14%
Niemcy	13812	2516	„ 18%	Norwegia	303	28	„ 9%
Anglja	5850	500	„ 9%	Austrja	933	107	„ 11%
Finlandja	83	11	„ 13%	Szwecja	956	125	„ 13%
Holandja	843	163	„ 20%	Czechy	697	142	„ 20%
Jugosławja	136	36	„ 26%	<b>Polska</b>	<b>450</b>	<b>212</b>	„ <b>47%</b>

Jak widać z powyższego zestawienia, w Polsce stosunek ilościowy uczniów do pracowników wykwalifikowanych, w porównaniu ze stosunkami we wszystkich innych państwach europejskich, jest nieproporcjonalnie wielki i nigdzie niespotykany.

Największa liczba uczniów (poza Polską), bo 26%, znajduje się w Jugosławji, lecz i tę pobijamy naszą „rekordową” ilością uczniów, dochodzącą aż do 47%. — Jakżeż smutny jednak jest ten „rekord”, świad-

czący tylko o chaotycznym stanie, w jakim znajduje się u nas jeszcze sprawa uczniów.

Z cytowanych wyżej cyfr porównawczych można wysnuć jeden tylko wniosek, a mianowicie, że należy obecnie iść w kierunku bardzo wydatnego ograniczenia w przyjmowaniu uczniów w przemyśle litograficznym, aby wreszcie można było unormować te stosunki i upodobnić je do warunków panujących w uprzemysłowionych państwach europejskich, mających pod tym względem długoletnią praktykę i doświadczenie.

## XI-te PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU CENTRALNEGO.

W dniu 19 czerwca 1932 r. w Warszawie odbyło się XI-te plenarne posiedzenie Zarządu Centralnego, pod przewodnictwem prez. kol. Zawiślaka.

W posiedzeniu wzięli udział: Wydział Wykonawczy, w osobach kol. kol. Zawiślaka, Szlezyngera, Olszewskiego, Adamczyka i Makarskiego; przewodniczący, względnie viceprzewodniczący Oddziałów: kol. kol. Karabasz (Bydgoszcz), Gasz (G. Śląsk), Nowotko (Kraków), Włodarski (Lwów), Mirys (Łódź), Adamski (Poznań) i Gzowski (Warszawa) oraz zaproszeni kol. kol. Strzyżewski, Pipiński i Koss.

Obrazy zagałę o godz. 10½ r. prezes kol. Zawiślak, witając w serdecznych słowach zebranych i podkreślając ważność spraw, będących przedmiotem obrad.

Po przyjęciu porządku dziennego, który obejmował następujące punkty: 1) Zagajanie, 2) charakterystyka sytuacji ogólnej, 3) zmiany w regulaminie, 4) pełnomocnictwa dla Wydziału Wykonawczego, 5) sprawy cennikowe w Warszawie i we Lwowie, 6) Kongres Międzynarodowy Litografów, 7) sprawy bezrobotnych, 8) sprawy rysowników, 9) sprawy chemigrafów, 10) sprawy uczniów, 11) wnioski i rezolucje, 12) komunikaty, — przystąpiono do 2-go punktu porządku dziennego, w którym kol. Zawiślak wygłosił referat obejmujący wyczerpujące sprawozdanie z ogólnej sytuacji i dokładną charakterystykę obecnego stanu naszego Związku.

Referent wskazał na konieczność wprowadzenia szeregu reform i zmian w regulaminach poszczególnych funduszy związkowych, któreby pozwoliły na porobienie w tym krytycznym czasie pewnych oszczędności w wydatkach, niezależnie od oszczędności wprowadzonych przez Wyzd. Wykon. Zrozumiałą bowiem jest rzeczą, że gdy w dobie szalejącego kryzysu największe nawet instytucje zmuszone są kurczyć swą gospodarkę, również i działalność ubezpieczeniowa naszej Organizacji musi ulec w pewnym stopniu ograniczeniu.

Referat powyższy zilustrowany został zestawieniami cyfrowymi, przygotowanymi przez centralną buchalterję Związku, a dającymi analizę porównawczą między wpływami i wydatkami z różnych funduszy za poszczególne lata od r. 1928 do chwili obecnej.

W następnym punkcie porządku dziennego złożone zostały przez skarbnika kol. Olszewskiego wnioski, mające na celu wprowadzenie w życie tych reform, których konieczność uzasadnił w referacie swym kol. Zawiślak.

Nad zgłoszonymi wnioskami wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos kilkakrotnie zabierali kol. kol. Szlezynger, Włodarski, Karabasz, Adamski, Nowotko, Mirys, Gasz, Gzowski, Strzyżewski i Zawiślak, przyczem wszyscy wypowiadali się za przyjęciem wniosków Wydziału Wykonawczego, uważając je za konieczne.

Wszystkie też przedłożone cztery wnioski, a mianowicie w sprawie zapomóg z funduszu bezrobocia, w spr. zapomóg chorobowych, w spr. zapomóg inwalidzkich i w spr. okresu wyczekiwania do nabrania praw do ponownych zapomóg, zostały jednomyślnie przyjęte.

Przyjęto również wniosek kol. Gzowskiego o zniesienie t. zw. remunracji dla Zarządów Oddziałów, które były wypłacane członkom Zarządów po zakończeniu kadencji, jako zwrot poniesionych przez nich kosztów podczas pełnienia swych funkcji. Po przyjęciu powyższego wniosku, kol. prez. Zawiślak stwierdził, iż powzięcie tej uchwały wskazuje na wysokie wyrobienie orga-

nizacyjne członków Zarządów i na gotowość ponoszenia przez nich ofiar na rzecz Związku.

Następnie przystąpiono do p. 4 porządku dziennego, w którym kol. Zawiślak uzasadniał potrzebę udzielenia Wydziałowi Wykonawczemu pełnomocnictw w dziedzinie spraw finansowych i organizacyjnych. Wniosek Wydziału Wykonawczego w tej sprawie referent motywował tem, że w obecnych tak nie-normalnych warunkach zachodzi nieraz konieczność natychmiastowych posunięć i działań, co staje się niemożliwe przy wymanem poprzedniem skomunikowaniu się z Zarządem Centralnym.

W dyskusji nad powyższym wnioskiem, poszczególni koleldzy omówili różne kwestje finansowe i posunięcia, jakie winien Wydział Wykonawczy poczynić, jeżeli zajdzie tego rzeczyciwista potrzeba. — Zastrzeżono również, że pełnomocnictwa nie dotyczą podniesienia wkładki członkowskiej.

W rezultacie przyjęto jednogłośnie (przy jednym wstrzymującym się) następującą uchwałę:

*„Zarząd Centralny na posiedzeniu plenarnem w dniu 19 czerwca 1932 r., uznając słuszność wniosku i motywów Wydziału Wykonawczego, upoważnia Wydział Wykonawczy do wydawania w razie koniecznej potrzeby tymczasowwch zarządzeń o charakterze finansowym i organizacyjno-administracyjnym, bez obowiązku zwotywnia i uchwały Zarządu Centralnego. — Upoważnienie to jest ważne do dnia zwotywnia V-go Zjazdu, względnie do odwołania przez Zarząd Centralny”.*

Sprawę objętą p. 5 zreferował kol. Szlezynger. Referent zaznaczył na wstępie, że gdy Wydział Wykonawczy zwotywał plenarne posiedzenie, aktualne były sprawy cennika w Warszawie i we Lwowie, gdyż na obu terenach zostały wypowiedziane umowy na dz. 1 lipca b. r. — Ponieważ jednak kilka dni temu Oddział Warszawski umowę już zawarł, przeto obecnie pozostaje tylko sprawa cennika we Lwowie. — Następnie referent zwrócił się do kol. Gzowskiego, jako przewodniczącego Oddz. Warszawskiego, aby zaznajomił zebranych z nowozawartą umową.

Kol. Gzowski pokrótce omówił pertraktacje Komisji Cennikowej Oddz. Warszawskiego z Komisją Stow. Zakł. Graficznych, przyczem zaznaczył, że ze względu na stawiane warunki przez przemysłowców, mało już brakowało do zerwania rokowań i do ostrego zatargu, jednak na III-iej konferencji osiągnięto porozumienie i w dniu 13 czerwca umowa została przez obie strony podpisana.

Po odczytaniu tekstu umowy, kol. Zawiślak w imieniu Zarządu Centralnego złożył podziękowanie Komisji Cennikowej za jej odpowiedzialną i trudną pracę.

Następnie przystąpiono do omówienia akcji cennikowej we Lwowie. Głos zabrał kol. Włodarski, charakteryzując sytuację na terenie lwowskim i podając żądania, wysunięte przez przemysłowców. Walne Zebranie Oddz. Lwowskiego żądania te odrzuciło, wobec czego najprawdopodobniej bez walki cennikowej się nie obejdzie. Kol. Włodarski prosi Zarząd Centralny o wyrażenie swej opinii w tej sprawie i o instrukcje.

W dyskusji nad sprawą powyższą, poszczególni mówcy zaznaczyli, że stosunki w Oddz. Lwowskim pod wieloma względami są znacznie gorsze niż w innych Oddziałach. I tak jeżeli chodzi o uczniów, to wszędzie przyjmowanie uczniów jest na mocy umów na rok całkowicie wstrzymane; we Lwowie istnieje bezsensowny (zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy jest takie bezrobocie) a nigdzie nie spotykany, ani w kraju, ani zagranicą, obowiązek obsługiwnia 2 maszyn przez jednego ma-

szynistę, co należy koniecznie skasować i stanowczo żądać tego przy zawieraniu umowy.

Reasumując dyskusję, Zarząd Centralny uznał, że koledzy Lwowscy nie mogą i nie powinni zgodzić się na żądanie obniżki plac, natomiast winni żądać wstrzymania na rok przyjmowania uczniów, zniesienia obsługi 2-ech maszyn przez jednego maszynistę oraz bronić minimum personelu pomocniczego.

W dyskusji proponowano, aby na wypadek dłuższego ewentualnego strajku we Lwowie zwrócić się do Międzynarodówki Litografów o pomoc materialną, na co jednak oświadczył Wydział Wykonawczy, że z przeprowadzeniem akcji we Lwowie Związek nasz da sobie sam radę.

Po dyskusji przyjęto następującą uchwałę:

*„Zarząd Centralny na posiedzeniu plenarnym w dniu 19.VI.32 r. po wysłuchaniu sprawozdania z sytuacji we Lwowie, poleca Zarządowi Oddziału Lwowskiego bronić skutecznie sprawy cennika, przyczem zaznacza, że w akcji tej Oddział Lwowski będzie miał pełne poparcie całego Związku i najdalej idącą pomoc Zarządu Centralnego”.*

W dalszym ciągu kol. Szlezzynger przystąpił do następnej części swego referatu, w której omówił niedawną akcję strajkową w Krakowie, zakończoną zawarciem umowy oraz stwierdził, że jakkolwiek Lwów nękaną jest silnym bezrobociem, to jednak karny i wyrobiony organizacyjnie ogół członków tego Oddziału jest gwarancją, że Lwów z akcją cennikową się upora.

Następny referat, o tegorocznym Kongresie Międzynarodowym Litografów w Sztokholmie wygłosił kol. Szlezzynger, omawiając jego zadania i znaczenie.

Sprawę bezrobotnych zreferował kol. Makarski, podając dane statystyczne co do ilości bezkondycyjnych na terenach poszczególnych Oddziałów i co do wzrostu bezrobocia od czasu IV Zjazdu, t. j. od połowy sierpnia 1931 r. Ilość bezrobotnych przeciętnie wynosi 41%, przyczem trzeba zaznaczyć, że z tej reszty zatrudnionych tylko b. mała ilość kolegów pracuje cały tydzień. Opisując w zakończeniu swego referatu bardzo ciężki stan kolegów bezrobotnych, kol. Makarski w imieniu Wydziału Wykonawczego apeluje do kolegów przewodniczących Oddziałów, aby wszelkimi możliwymi środkami wpływali na członków w kierunku regularnego uiszczania przez nich wkładek i opodatkowania, gdyż tylko wtedy Związek będzie mógł przyjąć z pomocą kolegom bezrobotnym.

Po wysłuchaniu referatu kol. Makarskiego, uchwalono następującą rezolucję:

*„Zarząd Centralny na posiedzeniu w dniu 19.VI.32 r., stwierdzając niezwykle ciężkie położenie kolegów, którzy od dłuższego czasu pozostają bez pracy, wzywa ogół kolegów pracujących, aby pamiętali i przejęli się losem bezrobotnych kolegów i szli z jaknajofiarniejszą dla nich pomocą”.*

W dyskusji nad sprawą bezrobocia zabrał głos kol. Włodarski, krytykując zniesienie centralizacji opodatkowania i zapomóg nadzwyczajnych dla bezrobotnych oraz domagając się przywrócenia jej, przyczem w imieniu Oddz. Lwowskiego złożył w tej sprawie wniosek.

Po wyjaśnieniach członków Wydziału Wykonawczego, że z chwilą gdy bezrobocie objęło wszystkie Oddziały w jednakowym stopniu, dalsze centralizowanie opodatkowania stało się niecelowe, bowiem poszczególne Oddziały otrzymywałyby taką samą ilość gotówki na zapomogi, jaką same zebrały, a więc niepotrzebny byłby tylko podwójny koszt przesyłki pieniędzy, — jednogłośnie uznano wniosek Oddziału Lwowskiego za nierealny, a tem samem pozostawiono zbieranie opodatkowania i wypłatę zapomóg nadzwyczajnych samym Oddziałom.

W sprawie bezrobocia zabierali głos prawie wszyscy koledzy, przyczem przemówienia ich nacechowane były głęboką

troską o los kolegów bezrobotnych, lecz niestety raczej miał jeden z uczestników posiedzenia, który powiedział, że o ile wszyscy ekonomiści świata, politycy i mężowie stanu, głowiąc się nad rozwiązaniem zagadnienia bezrobocia, nie umieją znaleźć rady na złagodzenie tej klęski, to trudno żądać od naszego Związku, aby mógł znaleźć środki na zwalczanie bezrobocia.

Następny punkt porządku dziennego, a mianowicie sprawę ubezpieczenia rysowników w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zreferował kol. Gzowski, komunikując zebrany, iż na terenie warszawskim stało się to już faktem dokonanym, jakkolwiek przemysłowcy podobno skarżą decyzję Ministerstwa Pracy do Trybunału Administracyjnego. Akcję w sprawie ubezpieczenia rysowników rozpoczął Zarząd Oddz. Warszawskiego w 1929 r. Po wielu memorjałach i konferencjach, na których przedstawiciele naszego Związku uzasadniali racje, dla jakich rysownicy winni należeć do Z. U. P. U., sprawa ta weszła w stadium rozstrzygające. Kwestja ta wymagała dużej pracy, której nie szczędziły urzędujące w tym okresie Zarządy Oddziału Warszawskiego. Wreszcie na posiedzeniu Komisji Międzydepartamentalnej Ministerstwa Pracy w dniu 7 paźdz. 1931 r., przy udziale delegatów naszego Związku, Szkoły Przemysłu Graficznego i Stow. Zakł. Graficznych, ustalono pewne zasady i tezy, na podstawie których Minister Pracy wydał w dn. 6 lutego 1932 r. zarządzenie zaliczające rysowników do kategorii pracowników umysłowych.

Następnie referent scharakteryzował stosunek grupy rysowników warszawskich do Związku i stwierdził z ubolewaniem, że nie jest on tak poprawny, jaki powinien być, zwłaszcza obecnie po uzyskaniu omawianych praw, które wywalczone zostały jedynie dzięki usilnym staraniom i wytężonej pracy naszej Organizacji. Mówca w tem miejscu nawołuje i apeluje do ogółu rysowników, aby mocno stali przy Związku, bez którego i w rozsypce nie dadzą sobie rady w utrzymaniu cennika i nabytych praw.

Po krótkiej dyskusji nad powyższym referatem, w której stwierdzono, że sprawa ubezpieczenia rysowników w Z. U. P. U. poza Warszawą jeszcze nie jest załatwiana, przyjęto uchwałę, polecającą Wydziałowi Wykonawczemu poczynienia starań u władz, aby zarządzenie Ministra Pracy weszło w życie na terenie całej Rzeczypospolitej.

Sprawy chemigrafów omówił kol. Adamczyk. Referent obszernie scharakteryzował stosunki istniejące wśród ogółu chemigrafów w całej Polsce i w konkluzji wyraził obawę przed smutnymi następstwami obecnego ich rozproszkowania organizacyjnego.

Następnie wysłuchano referatu sprawozdawczego o stanie sprawy uczniów, w którym referent omówił szczegółowo obecnie panujące w tym względzie stosunki. — Na skutek dużej i ciągłej pracy wkładanej w tę sprawę przez Wydział Wykonawczy, wreszcie osiągnięto pewne zrozumienie tak u władz, jak i częściowo wśród przemysłowców, że w zawodzie litograficznym i chemigraficznym uczniów jest wielki nadmiar i że to zjawisko jest szkodliwe dla przemysłu. Jako skutki tego, ukazały się w szeregu województw rozporządzenia normujące przyjmowanie uczniów do zakładów (zmiana rozporządzenia w województwie Poznańskim) oraz wstrzymanie prawie na całym terenie Rzeczypospolitej przyjmowania uczniów (na zasadzie umów z przemysłowcami). Ostatnio znów Wydział Wykonawczy zwrócił się do Min. Oświecenia Publicznego o wstrzymanie przyjmowania uczniów do Szkoły Przemysłu Graficznego i jest nadzieja, że słuszne te postulaty zostaną uwzględnione. Referent odczytał szereg memorjałów złożonych w Min. Pracy i w Min. Oświecenia Publicznego w sprawie uczniów i przedstawił dane

statystyczne co do ilościowego stosunku uczniów do ilości pracowników wykwalifikowanych w przemyśle litograficznym w różnych państwach europejskich, z których wynika, że procent uczniów w różnych państwach waha się od 9% do 20% (jedynie w Jugosławii wynosi 26%), zaś w Polsce uczniów jest 47%.

Po ukończeniu referatu uchwalono następujące rezolucje:

1) „Zarząd Centralny na posiedzeniu plenarnym w dniu 19 czerwca 1932 r., przyjmując do wiadomości sprawozdanie z sytuacji obecnej w sprawie uczniów, stwierdza, że w przemyśle litograficznym w Polsce panuje jeszcze nadal wielki nadmiar praktykantów i wobec tego zwraca się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o wydatne ograniczenie przyjmowania ich do zakładów.

Ponadto Zarząd Centralny stwierdza, że pomimo znacznego upływu czasu od wydania w dniu 30 czerwca 1931 r. przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu okólnika do wojewodów w sprawie ograniczenia liczby uczniów w zakładach, na terenie województw Krakowskiego, Łódzkiego i Śląskiego żadne rozporządzenia w tej kwestji się nie ukazały, a przeto Zarząd Centralny domaga się od Ministerstwa Pracy interwencji w wymienionych województwach w kierunku wydania odnośnych rozporządzeń, przyczem Zarząd Centralny zaznacza, że wobec wielkiego nadmiaru uczniów i zupełnego braku zapotrzebowań na pracowników przez przemysł litograficzny sprawa winna być w rozporządzeniach tak normowana, aby dopiero przy pełnej liczbie 5-ciu pracowników w zakładzie mógł być przyjęty jeden uczeń, czyli że zakłady zatrudniające mniej niż 5 pracowników uczniów przyjmować nie miałyby prawa”.

2) „Zarząd Centralny Związku Litografów, Chemigrafów i Pokr. Zawodów w Polsce, zebrany w dniu 19 czerwca 1932 r., na posiedzeniu plenarnym stwierdza:

iż liczba uczniów w zawodzie winna być przystosowana do faktycznego zapotrzebowania na pracowników przez przemysł,

iż we wszystkich państwach europejskich ilość uczniów litograficznych i chemigraficznych jest co rok, tak w zakładach, jak i w szkołach, odpowiednio regulowana w zależności od potrzeb przemysłu,

iż w zakładach litograficznych i chemigraficznych, pomimo niedawno wydanych rozporządzeń wojewódzkich, znajduje się jeszcze wielki nadmiar uczniów,

iż w Szkole Przemysłu Graficznego w Warszawie licz-

ba uczniów litograficznych i chemigraficznych, przyjętych w ostatnich latach, jest stosunkowo bardzo duża i wobec tego domaga się od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydatnego ograniczenia liczby uczniów litograficznych w Szkole przez zupełne zawieszenie przyjmowania nowych uczniów w przyszłym roku szkolnym”.

W p. 11, w imieniu Oddz. Lwowskiego, kol. Włodarski zgłosił następujący wniosek: „Zważywszy, że ruch organizacyjny w naszym zawodzie winien objąć wszystkie jego gałęzie i działy pracy, Oddział Lwowski stawia wniosek organizowania personelu pomocniczego tak męskiego jak i żeńskiego w tych oddziałach, które nie posiadają jeszcze Sekcji Personelu Pomocniczego, a to celem przyszłego scentralizowania go”.

Wniosek ten przyjęto z tem, że Wydz. Wykonawczy rozpatrzy tę kwestję, przygotuje odnośny materiał i przedsięweźmie odpowiednie kroki do zrealizowania projektu.

Następnie przyjęto poniższą rezolucję:

„Zarząd Centralny Związku Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce, zebrany w dniu 19 czerwca 1932 r. na posiedzeniu plenarnym, wyraża ostry protest przeciwko wniesionym do Sejmu w marcu b. r. projektom ustaw, jako zamachom na dotychczasowe ustawy o pracy i ubezpieczenia społeczne i wzywa cały ogół litografów i chemigrafów w Polsce do wzięcia solidarnego z całą klasą robotniczą udziału w walce przeciwko wprowadzeniu wymienionych projektów w życie”.

Na zakończenie posiedzenia został odczytany szereg komunikatów w sprawach administracyjnych, a między innymi,

1) że Wydział Wykonawczy zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić generalną kontrolę książeczek członkowskich i wobec tego prosi kolegów skarbników Oddziałów o doprowadzenie książeczek członkowskich do porządku przez wpisanie w nich wszystkich wpłaconych wkładek i opodatkowań nadzwyczajnych oraz wypłaconych zapomóg regulaminowych i nadzwyczajnych,

2) że kol. kol. Adamski i Karabas przyrzekli swą współpracę w Komitecie Redakcyjnym „Pracownika Graficznego”.

Obrady zakończyły się o godz. 4.30 przemówieniem kol. Zawisłaka, który, stwierdziwszy wyczerpanie porządku dziennego, podziękował serdecznie wszystkim uczestnikom za położoną przez nich pracę i okrzykiem na cześć Organizacji, podjętym z entuzjazmem przez zebranych „Niech żyje”, posiedzenie zamknął.

## XIII-ty Kongres Międzynarodowy Litografów i Chemigrafów w Sztokholmie.

W dniach od 15 do 19 lipca b. r. odbędzie się w stolicy Szwecji, Sztokholmie, XIII-ty zwyczajny Kongres Międzynarodowego Związku Litografów i Pokr. Zaw., którego obrady odbędą się w lokalu Centrali Szwedzkich Związków Zawodowych. W Kongresie, prócz delegatów zrzeszonych Organizacji krajowych i Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki, wezmą udział przedstawiciele Międzynarodówek graficznych — Drukarzy i Introligatorów oraz przedstawiciele Centrali Związków Zawodowych Szwecji.

Porządek obrad kongresu obejmuje 14 następujących punktów: 1. Otwarcie Kongresu; 2. Sprawdzenie

nie mandatów; 3. Wybór prezydium; 4. Ustalenie porządku dziennego; 5. Powitania; 6. a) Sprawozdanie Międzynarodowego Sekretarza, b) skrócenie czasu pracy, c) offset i wkłęsłodruk, d) pertraktacje między Związkami w Czechosłowacji „Graphische Union” i „Graficka Beseda”; 7. Sprawozdanie finansowe Międzynarodowego Sekretarjatu; 8. Referat kol. Hassa o znaczeniu i przeprowadzeniu programu minimalnego i uchwały w sprawach: a) międzynarodowego funduszu walki, b) międzynarodowego programu minimalnego; 9. Wnioski Komitetu Wykonawczego; 10. Ewentualne wnioski Organizacji krajowych; 11) Wybór

Międzynarodowego Sekretarza; 12) Ustalenie reprezentacji krajów w Komitecie Wykonawczym; 13. Różne; 14. Zamknięcie obrad.

Sekretarjat naszej Międzynarodówki wydał ostatnio drukowane sprawozdanie ze swej działalności za czas od 1 listopada 1929 r. do lutego 1932 r. Jest to pokaźna praca (220 stron druku), obejmująca całość działalności Międzynarodowego Sekretariatu, sprawozdanie finansowe od 1.VII. 1929 r. do 31.XII. 1931 r. oraz bilans i budżet za rok 1932. Sprawozdanie ilustruje również działalność poszczególnych Organizacji krajowych, a mianowicie: Belgji, Danji, Niemiec, Anglii, Finlandji, Holandji, Jugosławji, Norwegji, Austrii, Polski, Rumunji, Szwecji, Szwajcarji, Czechosłowacji i Węgier.

Ponadto sprawozdanie zawiera ciekawy materiał statystyczny, zestawiony w 20 tabelach oraz referat kol. Hassa o międzynarodowym programie minimalnym i powzięte w tej sprawie przez Komitet Wykonawczy uchwały, które zostaną przedłożone Kongresowi.

Kongres ma ratyfikować również ugodę, zawartą w Interlaken, w sprawie offsetu i wkłęsłodruku, co będzie miało zresztą tylko charakter formalny, gdyż za wyjątkiem Szwajcarji (i to tylko w kwestji wkłęsłodruku) wszystkie zrzeszone Organizacje powyższą ugodę przyjęły już do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie Kongres zajmie się pertraktacjami w sprawie połączenia dwóch Organizacji w Czechosłowacji — „Graficka Beseda” i „Graphische Union”.

Najważniejszą bezsprzecznie kwestją obrad obecnego Kongresu będzie powzięcie uchwały w sprawie przeprowadzenia programu minimalnego i stworzenia na ten cel międzynarodowego funduszu walki.

Referat kol. Hassa zaznacza, że od 36 lat istnienia Międzynarodowego Związku Litografów nie zapadła jeszcze żadna uchwała, któraby pod względem znaczenia mogła się równać uchwale stworzenia międzynarodowego funduszu walki i przeprowadzenia programu minimalnego. Międzynarodowy Związek Litografów ze

swoją liczbą 64.477 członków jest tylko małą grupką wśród 14 milionów członków międzynarodowego ruchu zawodowego, ale jest zato procentowo najlepiej zorganizowany i dlatego program minimalny będzie mógł przeprowadzić. — Pracę w tym kierunku rozpoczęto już przed 6-u laty (z okazji 30-tolecia istnienia Międzynarodówki) na Kongresie w Londynie, z powodu jednak śmierci Sekretarza Poelsa, praca ta została przerwana i można było do niej znów przystąpić dopiero w r. 1929 na Kongresie w Pradze.

Dla przeprowadzenia programu minimalnego należy stworzyć międzynarodowy fundusz walki, przez pobieranie na ten cel osobnych wkładek. 20 Organizacji krajowych, należących do Międzynarodówki, uchwaliło już dla utworzenia tego funduszu wpłacanie regularne specjalnej wkładki, której wysokość ustalił Kongres w Sztokholmie.

Przeprowadzenie międzynarodowego programu minimalnego ma na celu ujednostajnienie warunków czasu pracy i płacy i stworzenie dla kolegów w każdym kraju odpowiedniej egzystencji. Czas pracy, ograniczenie pracy pogodzinowej, płace za święta, sprawy uczniów i ich szkolenie, — są to wszystko kwestje, które w każdym kraju bardzo różnie są normowane. Z temi różnicami należy skończyć i dlatego też, na podstawie nagromadzonej olbrzymiej statystyki, Międzynarodowy Komitet Wykonawczy opracował szereg postanowień, odnoszących się do utworzenia międzynarodowego funduszu walki, przy pomocy którego przeprowadzać będzie Międzynarodówka swój program minimalny. Przeprowadzenie tego, jak stwierdza rezolucja Międzynarodówki, przy dzisiejszych różnicach wartości i różnorodnych warunków gospodarczych, jest ciężkie, jednak dla dobra ogółu kolegów praca ta musi być podjęta.

W tej pracy szczytowej weźmie udział i nasz Związek, który już 3 lata temu na Kongresie w Pradze postawił odnośnie w tej sprawie wnioski.

W. Włodarski.

## STRAJK UCZNIÓW W CZECHOSŁOWACJI.

W styczniu b. r. wybuchł w Pradze osobliwy strajk — strajk uczniów Państwowej Szkoły Graficznej. Przyczyną zatargu było zatrudnianie uczniów chemigraficznych przy wykonywaniu klisz i kopji do druku dla prywatnych odbiorców, oczywiście po cenach niższych niż w zakładach.

Właściciele zakładów fotochemigraficznych, stwierdziwszy fakt, iż w uczniach swych, uczęszczających na uzupełniające kursy do szkoły graficznej, mają bezpłatnych konkurentów, zaprzestali posyłania ich do szkoły.

Celem wyjaśnienia sprawy zmuszania uczniów do wykonywania prywatnych zamówień w uczelni, udał się do dyrekcji szkoły prezes stowarzyszenia właścicieli zakładów, lecz, mimo że sam był długoletnim inspektorem szkoły graficznej, żadnych wyjaśnień od dyrektora nie otrzymał.

Wobec powyższego udała się delegacja przemysłowców do Ministra Handlu, a następnie do Ministra Szkolnictwa, którym oświadczyła, że przemysłowcy nie będą posyłali swych uczniów na kursy tak długo, aż nie otrzymają zapewnienia, że szkoła graficzna zaprze-

stanie uprawiać brudną konkurencję. Ponadto delegacja zażądała przeprowadzenia surowego śledztwa i ukarania dyrektora szkoły.

Kilka dni później do ministra dr. Derera zwróciła się również delegacja Związku pracowników, przedstawiając mu całokształt sprawy. — W odpowiedzi minister oświadczył, że wyda odpowiednie zarządzenia, aby w szkole graficznej nie wykonywano żadnych zamówień dla osób prywatnych. — To samo oświadczył również minister delegacji przemysłowców, wobec czego strajk uczniów został przerwany i nauka w szkole została podjęta.

Podczas pobytu u ministra Derera, delegacja pracowników złożyła na piśmie żądania, dotyczące szkoły graficznej. Powołując się na stwierdzenie przez pryncypałów, iż w Państwowej Szkole Graficznej w Smichowie sporządza się na prywatne zamówienia klisze i kopje do druku, delegacja stwierdziła, iż Związek pracowników uważa takie postępowanie szkoły za wysoce szkodliwe, tembardziej, że zawód graficzny zajmuje drugie miejsce wśród zawodów najbardziej dotkniętych bezrobociem. W związku z powyższym wypadkiem Związek zażądał utworzenia w krótkim czasie „Wydziału Szkolnego”, jako organu doradczego i nadzorczego, składającego się po połowie z przedstawicieli pracodawców i pracowników litograficznych i chemigraficznych oraz wyboru nowych inspektorów z grona organizacji przemysłowców i pracowników.

Powyższe żądania mają na celu umożliwienie uzdrowienia stosunków w Państwowej Szkole Graficznej, która powinna być tylko uczelnią zawodową, a nie konkurentką zakładów, zabierającą im pracę i zwiększającą tem samem bezrobocie.

W. W.

## KOMUNIKAT.

**Wobec wypowiedzenia przez przemysłowców lwowskich umowy i zachodzącej w związku z tem możliwości zatargu, ostrzega się wszystkich kolegów przed przyjmowaniem posad w zakładach lwowskich.**

**WYDZIAŁ WYKONAWCZY.**

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

## ZAWARCIE NOWEJ UMOWY.

W dniu 23 maja b. r. Stowarzyszenie Zakładów Graficznych wypowiedziało umowę, zawartą w roku ubiegłym. Na odbytej w dniu 27 maja konferencji, prze-

mysłowcy zaproponowali nowe warunki umowy, w/g których płace dla nowowypisanych z praktyki pracowników miałyby być rozłożone na pięć kategorii, przyczem przerwy w pracy, spowodowane służbą wojskową, bezrobociem, chorobą i t. p., nie brane byłyby w rachubę, tak że nową kategorię płacy uzyskiwanoby po okresie rocznym tylko faktycznej pracy. Poza tem Komisja Stowarzyszenia zaproponowała zniesienie regulacji płac według wskaźnika kosztów utrzymania, obliczanego przez Komisję Statystyczną.

Jakkolwiek samo minimum płac zasadniczo nie zostało zaatakowane, to jednak nasza Komisja Cennikowa, uważając wymienione wyżej warunki za dążenie do obniżenia minimum, nie zgodziła się na nie i zwołała nadzwyczajne Walne Zebranie dla omówienia sprawy cennikowej.

Walne Zebranie, które odbyło się w dniu 9 czerwca, warunki przemysłowców jednomyślnie odrzuciło i uchwaliło rezolucję potępiającą propozycje pryncypałów i żądającą przedłużenia dotychczasowej umowy. Odpis rezolucji przesłano do wiadomości Stow. Zakładów Graficznych.

W dniu 17 czerwca odbyto drugie nadzwyczajne Walne Zebranie, na którym Komisja Cennikowa zakomunikowała, iż, po odbyciu w międzyczasie 2 konferencji z przemysłowcami, w dniu 13 czerwca umowa została zawarta.

Nowa umowa jest o tyle gorsza od starej, że krzywdzi nowowypisanych z praktyki pracowników, gdyż pełne minimum pobierać będą oni dopiero w 4-ym roku po wypisie, zamiast, jak było poprzednio, — w 3-im roku.

Minimum płac pozostało bez zmiany. — Do nowej umowy wprowadzono zakaz rysownikom pracy na sztukę oraz ustalono wspólną Komisję, której zadaniem będzie rozstrzyganie wszelkich spraw dotyczących wzajemnych stosunków między stronami. Wskaźnik drożyzniany, jako podstawa do regulacji płac, został w umowie pominięty, jednak aneks do umowy przewiduje rewizję tej sprawy, jeżeli zajdzie tego konieczność.

Umowę, po dość ostrej krytyce, Walne Zebranie większością głosów zaakceptowało.

## KOMUNIKAT.

Zarząd Oddziału komunikuje, iż wszyscy koledzy mają prawo korzystania z ulgowych biletów na wystawę Instytutu Propagandy Sztuki (ul. Królewska 13), w cenie 75 groszy, za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Numer pojedynczy—gr. 50. Prenumerata kwartalna—zł. 1 gr. 20. Ceny ogłoszeń za tekstem: cała strona—zł. 120, półówka—zł. 70  
ćwiartka—zł. 40, ósemka—zł. 25.

**W y d a w c a:** Związek Litografów, Chemigrafów i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

Redaktor odpowiedzialny: **Bronisław Kosierkiewicz**

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA”, Warszawa Sienna 15.